

Sprawa zaległych  
roszczeń pracowniczych  
Pomoc dla Węgier  
Nowe decyzje gospodarcze  
Posiedzenie  
Rady Ministrów

W DNIU 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przedyskutowano projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy o uregulowaniu zaległych roszczeń dodatkowych za stosunku pracy. Postanowiono, że decyzje w sprawie omawianych projektów rozporządzeń podjęte zostaną w najbliższych dniach z udziałem członków Prezydium CRZZ.

W związku z apelem Węgier skierowanym do krajów demokracji ludowej o udzielenie pomocy gospodarczej i w związku z postawą polskiego społeczeństwa splezającego narodowi węgierskiemu z pomocą, Rada Ministrów postanowiła udzielić pomocy dla Węgier w towarach wartości rynkowej 100 milionów złotych.

Rada Ministrów podjęła ponadto szereg uchwał zmierzających do dalszego usprawnienia gospodarki narodowej. M. in. podjęta została uchwała w sprawie zasad realizowania i finansowania niektórych drobnych inwestycji w zakresie mechanizacji i racjonalizacji w spółdzielniach zrzeszonych w CRS „Samopomoc Chłopska”. Podjęto również uchwałę w sprawie zwiększenia na 1956 r. kredytu bankowego dla budownictwa indywidualnego.

Zatwierdzony również został projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i powodzi. W szczególności dyskusyjny był projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie podejmowania przez państwo przedsięwzięcia eksperymentów ekonomicznych. Ze względu na doniosłość tego zagadnienia, postanowiono, że decyzja w sprawie projektu tej uchwały podjęta zostanie z udziałem przedstawicieli KC PZPR i CRZZ.

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 58.418 Wyd. A Cena 20 gr  
Nr 282 (2321) — Rzeszów, poniedziałek 26 listopada 1956 r.

## Wyrównujemy ludzkie krzywdy

# Nowa klasyfikacja ziemi na dobrej drodze

**B**EZ jakiegokolwiek przesady stwierdzić można, że najbardziej bolesną i krzywdzącą sprawą dla wsi rzeszowskiej była i jest dotychczas obowiązująca klasyfikacja ziemi, przeprowadzona w roku 1949. Bez trudu można by doliczyć się setek, jeśli nie tysięcy skarg, które do dziś nie załatwione, spoczywają w odnośnych wydziałach prezydiów rad narodowych.

Ten swego rodzaju masowy proces długo zamykany był pod kluczem w biurkach kierowników na różnych „szcze-

blach”. Dopiero ostatni rok przyniósł z całym ogromem kapitalnych przemian również i w tej sprawie zapowiedź sprawiedliwych rozwiązań. W dniu 4 czerwca br. Rada Ministrów zapowiedziała przeprowadzenie naukowej klasyfikacji gruntów w całym kraju. Rozpoczęły się nawet prace wstępne w 25 powiatach. Niestety dla województwa rzeszowskiego była to tylko zapowiedź. Rzeszowskie, co usłoneczone jest już bogatą tradycją, zostało oczywiście pominięte. Zresztą kto wie, czy nie z pożytkiem dla nas...

Wobec tak układającej się sytuacji, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie podjął decyzję po konsultacji z WZR rozpocząć prace klasyfikacyjne na terenie całego województwa we własnym zakresie. Nie ma potrzeby, aby w tej chwili podkreślać znaczenia tego pierwszego kroku. Oczekiwany był z największą niecierpliwością przez wszystkich. Wyjście z gospodarskiej inicjatywa w tym kierunku oznacza więc początek przemian — sadze, że trwałych, w sposobie myślenia i działania u ludzi, którym powierzono pracę właśnie z ludźmi.

Zanim przedstawię szczegóły — kilka informacji z przeszłości i sytuacji dotychczasowej. Przy okazji warto zapamiętać, że województwo nasze liczące 1.740 wsi posiada przeszło 1.850.000 ha gruntów. Cały ten obszar objęty został przesławną klasyfikacją z roku 1949. Nie będę wymieniał znanych powszechnie faktów, które sprawiły, że wyniki tej klasyfikacji bardzo często kłóciły się z prawdą. Jest oczywiście rzeczą bezsporną, że przy pracach klasyfikacyjnych, które rozpoczyna się za kilka miesięcy wyników tamtej klasyfikacji nie będzie się brało pod uwagę. Natomiast pewną pomocą, jak twierdzą specja-

# Wywiad z premierem Józefem Cyrankiewiczem

Premier J. Cyrankiewicz udzielił przedstawicielowi „Trybuny Robotniczej” — red. Irenei Bednarek wywiadu, którego tekst podajemy poniżej:

**PYTANIE:** W dokumencie jest mowa, że umorzony zostaje dług Polski z tytułu wykorzystanych kredytów udzielonych Polsce przez Związek Radziecki i że to stanowi pełną równowagę węgla dostarczonego Związkiowi Radzieckiemu w latach 1946—1953. Jak zatem przedstawiały się rozliczenia za węgiel dostarczany w

latach późniejszych, do chwili obecnej?

**ODPOWIEDZ:** W okresie od 1954 — 1956 ceny za dostawę węgla były ustalane według poziomu cen światowych. Jeśli przy metodzie cen stałych, stosowanych w obrocie między naszymi krajami na okres jednego lub dwóch lat — ceny węgla w obrotach z ZSRR były niższe o pewien procent od poziomu cen węgla na innych rynkach, to wówczas odpowiednio do tego także ceny niektórych towarów dostarczanych Polsce przez ZSRR były niższe od cen światowych. Dotyczy to np. rudy żelaznej, blach okrętowych (ceny rudy żelaznej odchyliły się nawet o kilka dolarów od cen na rudę analogicznej jakości na innych rynkach) lub też dla zrównoważenia odchylenia cen węgla inne polskie towary były sprzedawane Związkowi Radzieckiemu po cenach wyższych od cen rynków światowych (tkaniny wełniane eksportowane w ilości około 5 milionów metrów do Związku Radzieckiego otrzymywały cenę wyższą od 5 do 6 rubli na jednym metrze od cen, które moglibyśmy uzyskać na innych rynkach).

Oznacza to, że podstawa porozumień zawieranych przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego był poziom cen światowych, a jeśli były za zgodą obu stron odchylenia w stosunku do poszczególnych towarów, to ich zasadą było: su ma odchylenia w górę i w dół musi się równoważyć na obu stronach tak, aby żadna ze stron nie ponosiła straty. Dla tego też z tytułu tego typu porozumień żadnych pretensji

nie wnosiliśmy. Ustaliśmy natomiast wspólnie ze stroną radziecką, że dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości w tych sprawach będziemy odstawiali wszystkie rozliczenia za towary wzajemnie sobie dostarczane w umowach rocznych prowadzić ściśle według cen przeciętnych innych rynków.

Dla ścisłości należy również przypomnieć, że w latach 1946—1953 niecały węgiel eksportowany do Związku Radzieckiego był dostarczany po cenach specjalnych na podstawie umowy polsko-radzieckiej z 16 sierpnia 1945 roku. Tak np. eksport węgla do ZSRR wynosił w latach 1951—1953 około 8 milionów ton rocznie, z tego około 6 milionów ton było dostarczane według cen specjalnych, a około 2 miliony ton — według cen handlowych.

**PYTANIE:** Po powrocie do Warszawy tow. Gomulka mówił, że dług nasz wobec Związku Radzieckiego wynosił ponad 2 miliardów rubli. O jakie ruble tu chodzi? Bawiem niektóre rozgłoszenie na Zachodzie twierdzi, że skoro kurs rubla w stosunku do złotego jest jak 1 do 1, to unorzona suma wynosi 2 miliardy złotych.

**ODPOWIEDZ:** Mowa jest, jeśli chodzi o wysokość zadłużenia, o rublach tzw. clearingowych, tj. opartych na cenach rynku światowego. Wartość takiego rubla jest wielokrotnie wyższa od wartości złotego na rynku wewnętrznym w Polsce. Cztery ruble clearingowe równają się efektywnie jednemu dolarowi

## Akademia w 50-tą rocznicę powstania PPS—lewicy

W 50 ROCZNICĘ powstania PPS—lewicy odbyła się 24 bm. w sali Urzędu Rady Ministrów uroczysta akademii. Zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na uroczystość licznie przybyli starzy rewolucjonści — członkowie PPS — lewicy, współorganizatorzy Komunistycznej Partii Polski. Siwe głowy, na piersiach wielu z nich wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im tego dnia przez Radę Państwa. Widzimy na sali wielu członków KC PZPR, Rady Państwa, Rządu, aktywistów warszawskiej organizacji partyjnej.

W prezydium akademii zasiadają przedstawiciele kierownictwa partii: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusz Daniszewski, przewodnicząca Zarz. Gł. ZMP — Helena Jaworska, oraz najbardziej zasłużeni stary bojownicy o socjalizm,

byli członkowie PPS—lewicy, wśród nich Henryk Altman, Natalia Gasiorowska, Kazimierz Grochulski, Maria Pieczyńska.

Sponad prezydium spływa ku ziemi wielki biało-czerwony sztandar. Obok — trzy czerwone chorągwie.

Rozlegają się dźwięki starej polskiej pieśni rewolucyjnej „Czerwony Sztandar”. Uroczystość zagaja prof. Natalia Gasiorowska.

Zebrani chwilą milczenia składają hołd pamięci poległych i zmarłych rewolucjonistów.

Wygłasza następnie przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab.

Na mównicę wchodzi jedna z weteranek ruchu robotniczego — Maria Pieczyńska. Opowiada ona o tych, z którymi wielu znajdujących się obecnie na sali starych działaczy rewolucyjnych wspólnie walczyło o sprawę polskiej klasy robotniczej. Z jej słów wylina się piękna postać Wery Kostrzewy, wówczas jeszcze młodej działaczki, która swoją szlachetnością i oddaniem sprawie rewolucji budziła wśród współtowarzyszów walki zapał i siłę, umożliwiającą przetrwanie najtrudniejszych chwil w ich ciężkim życiu.

Maria Pieczyńska opowiada o swoich spotkaniach z wybitnym teoretykiem i działaczem rewolucyjnym — Feliksem Konem.

Część oficjalną akademii kończy „Międzynarodówka”. Na część artystyczną złożył się montaż pieśni, prozy i wierszy rewolucyjnych oraz fragmenty odezw PPS—lewicy.

## Rozprawa rewizyjna w sprawie b. ministra aprowizacji Włodzimierza Lechowicza

W PIERWSZEJ połowie grudnia br. odbędzie się w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozprawa rewizyjna w sprawie Włodzimierza Lechowicza, byłego ministra aprowizacji, b. posła na Sejm, skazanego w 1955 r. przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy na 15 lat więzienia. Wyrok Sądu Wojewódzkiego w stosunku do W. Lechowicza nie jest prawomocny do dnia dzisiejszego.



IMPORT ZEGARKÓW

Centrala Handlu Zagranicznego Varimex sprowadza do kraju zegarki z ZSRR, NRD, Szwajcarii, Francji i NRF. W roku bieżącym, do końca grudnia, ogólna ilość importowanych zegarków wyniesie ok. 10 milion sztuk. Największymi dostawcami są ZSRR i NRD.

Na zdjęciu: Przedstawiciele przemysłu naftowego Mieczysław Stępień i Tomasz Giewartowski odbierają 300 zegarków przeznaczonych na nagrody dla pracowników z okazji „Dnia Górnik” (Pierwszy od prawej) magazynier Tadeusz Sikorski z hurtowni Centralnego Zarządu Przemysłu i Handlu Jubileuszowego. CAF — fot. Miedza

## Ciekawostka DNIA

INAUGURACJA UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI 2.500-LECIA „OSIĄGNIĘCIA NIRWANY” PRZEZ BUDDĘ

W SOBOTĘ na wielkim zgromadzeniu inauguracyjnym zostały w stolicy Indii uroczystości związane z 2.500 rocznicą „osiągnięcia Nirwany” (w buddyzmie ostateczny cel medycy i mnischa oswobodzenie się z omamień bytu i połączenie z nim uczucie i doznania) przez Buddę — założyciela wielkiej religii Wschodu.

Podczas zgromadzenia przemawiali prezydent i wiceprezydent Indii, premier Nehru i inni. Ze wszystkich krajów Dalekiego i Środkowego Wschodu oraz wielu krajów zachodnich przyjeżdżają na uroczystości liczni uczeni, artyści, przedstawiciele różnych kościołów i meżowie stanu. W niedzielę przybyli Dalaj Lama i Panzen Lama wraz z wielką świtą, którzy zeszli z gór Tybetu — karawana na 500 mulach i koniach.

W poniedziałek rozpoczyna się czterodniowy symposium — biesiada poświęcona wpływom buddyzmu na rozwój sztuki, literatury i filozofii. Weźmie w nich udział 70 wybitnych uczonych z 20 krajów. W zorganizowaniu symposiumu brało udział UNESCO. W Delhi odbędzie się wiele imprez artystycznych. Obecnie jest czynna wystawa sztuki buddyjskiej, w której zgromadzono 1.600 eksponatów. Najstarsze z nich pochodzą sprzed 1.700 lat.

W pierwszych dniach grudnia uczestnicy uroczystości posiadają specjalnym poczęgiem do miejsc związanych z życiem Buddę.

## Na choinkę



Wzorowa Wytwórnia Wyrobów Szkłanych w Warszawie produkuje wzory ozdób choinkowych opracowane przez artystów — plastyków. Są one przeznaczone dla odbiorców zagranicznych oraz dla wszystkich spółdzielni w kraju zajmujących się produkcją ozdób choinkowych.

Na zdjęciu: Zofia Cieślńska uклада bombki choinkowe. CAF — fot. Kubiak

## Komunikat Ministerstwa Łączności i Komitetu do Spraw Radiofonii

„Polskie Radio” Audycje zagraniczne nie będą zagłuszane

Z GODNIE z decyzją rządu radiostacje zagłuszające audycje w języku polskim stacji zagranicznych przestały na terenie kraju pracować. Sprzęt i urządzenia techniczne służące do zagłuszania zostaną przeznaczone do pracy dla polskiej radiokomunikacji i radiofonii. Między innymi likwidacja stacji zagłuszających umożliwi uruchomienie szeregu własnych radiostacji terenowych.

Należy zaznaczyć, że zdarzające się jeszcze wypadki zakłóceń mają swe źródło w stacjach zagłuszających, znajdujących się poza terenem naszego kraju. Podjęte w tej sprawie rozmowy z rządami państw sąsiednich powinny w najbliższym czasie doprowadzić do dalszej poprawy odbioru.

## Knowania władz angielskich na Półwyspie Arabskim

JAK PODAJE dziennik „Al Gumhuria” poselstwo Jemenu w Kairze otrzymało informacje o nowych faktach naruszenia granicy Jemenu przez wojska angielskie. Jednostki wojsk angielskich, stacjonujące w protektoracie Aden, wargnęły na terytorium El Beida w południowo-wschodniej części Jemenu, usiłując ludność tego okręgu podporządkować angielskiej administracji w Adenie.

Przedstawiciel Imama sultanatu Oman, oświadczając, że angielskie władze kolonialne w Maskacie pod groźbą surowych represji zakazały miejscowej ludności wydalac się poza teren kraju. Zarządzenie to wywołało silne niezadowolenie wśród mieszkańców, którzy zorganizowali demonstrację protestacyjną. Uczestnicy demonstracji wznosili hasła na rzecz Egiptu walczącego przeciwko agresorom.

## Naftowcy Podkarpacia wykorali plan wydobycia ropy

W DNIU 24 listopada br. Kopalnictwo Naftowe „Karpaci” wykorali plan produkcji ropy za rok bieżący. Do końca br. przedsiębiorstwa eksploatacyjne dadzą gospodarce narodowej 18.500 ton ropy. Do przedterminowego wykonania planu przyczynili się w pierwszym rzedzie robotnicy Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego, którzy plan roczny wykonali w dniu 9 listopada oraz naftowcy z Jasielskiego Kopalnictwa Naftowego, którzy zadania roczne osiągnęli w dniu 13 listopada. Wit.

Sprawa zniknięcia b. premiera węgierskiego Imre Nagy

Sytuacja na Węgrzech

NA CZOLO wiadomości z Węgier wysunęły się w sobotę liczne doniesienia częściowo sprzeczne i niejasne, o losach b. premiera Imre Nagy'a i szeregu innych obywateli węgierskich. Donosiliśmy tuż za agencją TANJUG, że Nagy i towarzyszące mu osoby opuścili 22 bm. wieczorem ambasade jugosławijską i mieli udać się do swych mieszkań na mocy gwarancji udzielonej im poprzednio przez rząd Janosa Kadara w porozumieniu z rządem jugosławijskim. Później rząd Kadara za komunikował, że wspomniani obywatele węgierscy skierowali się na własne życzenie do Rumunii.

W sobotę nadeszły z różnych stron informacje oświetlające sprawę w nowy sposób. Dziennik węgierski „Nepakarat”, cytowany m. in. w moskiewskiej audycji radiowej, ogłosił w godzinach porannych komunikat następującej treści: „W dniach od 4 do 22 listopada w ambasadzie jugosławijskiej w Budapeszcie gościli: Imre Nagy, Geza Losonczy, Zoltan Vas, Miklos Vasarhely, Ferenc Donath i inni obywatele węgierscy. 22 listopada wspomniani obywatele węgierscy opuścili ambasade jugosławijską i odjechali w autobusie w nieznanym kierunku”.

Dalsze informacje znajdujemy w sobotniej prasie jugosławijskiej. Korespondent dziennika „Borba” donosił z Budapesztu w dniu 24 bm.: 22 listopada około godziny 18. Imre Nagy i jego towarzysze przedkierowali rządowi jugosławijskiemu za azyl i wsiadli do autobusu, który przystąpił do nich władze węgierskie i który miał ich odwieźć do domu. Jednakże przed samym budynkiem ambasady jugosławijskiej — na rogu placu Bohaterów i dawnej ulicy Stalina, która obecnie nazywa się ulicą Młodzieżowa — do autobusu wtargnął oficer radziecki.

Jeden samochód z funkcjonariuszami radzieckich władz bezpieczeństwa stanął przed autobusem, a drugi samochód za nim, i ta mała karawana ruszyła do komendantury radzieckiej na Bulwarze Gergiego. Dwaj dyplomaci jugosławijscy, którzy znajdowali się w autobusie i zaprotestowali przeciwko postępowaniu władz radzieckich — zostali po prostu usunięci z autobusu przed budynkiem komendantury.

Wobec ich oświadczenia, że w ten sposób łamię się porozumienie zawarte między rządem jugosławijskim a rządem węgierskim — oficer radziecki odpowiedział, że nie może obchodzić go porozumienie i że otrzymał rozkaz za-

trzymania tych ludzi. Dwa inne wozzy zamieniły samochody władz bezpieczeństwa i autobus z Imre Nagy'em i pozostałymi Węgrami odjechał w nieznanym kierunku. Wiadomość o interwencji władz radzieckich — pisze dalej korespondent „Borby” — rozeszła się bardzo szybko po mieście i wywołała wielkie wzburzenie. Trzeba pamiętać, że Imre Nagy jest niewątpliwie bardzo popularny na Węgrzech, że ma wielki prestiż osobisty i cieszy się sympatią nawet wśród ludzi, którzy krytykują także czy inne jego posunięcia w okresie, gdy był premierem między 24 października i 4 listopada.

Ze wszystkich komentarzy, jakie słyszy się w Budapeszcie, można wyciągnąć wniosek, że postępek wobec Imre Nagy'a przyczynił się do wzrostu niepokoju na Węgrzech, do pogłębienia braku zaufania, do wzrostu antagonizmów w i tak już skrajnie napiętej sytuacji. Trzeba także dodać — pisze korespondent „Borby” — że grupa ludzi, która znajdowała się w autobusie, składała się wyłącznie z komunistów — w większości zdecydowanie warch przeciwników polityki Rakosiego.

Z ostatniej chwili

OPDOWIADAJĄC na interpelację w sprawie Imre Nagy'a i osób mu towarzyszących, premier Kadar powiedział: „Fakt, że Imre Nagy opuścił Węgry, nie oznacza, że znajduje się na wygnaniu. Wyjazd tego z kraju nastąpił bezpodstawnie po opuszczeniu ambasady jugosławijskiej, ponieważ mogli na niego czekać w mieszkaniu kontrolowalności, aby powołany komitet wojewódzki w oczach świata rząd węgierski”.

Wywiad z premierem Józefem Cyrankiewiczem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W jego sile nabywczej na rynku światowym. Czyli kwota umorzonych długu wynosi przeszło pół miliarda dolarów.

PYTANIE: W komunikacie stwierdza się, że Związek Radziecki udzielił nam kredytu długoterminowego na zakup towarów w wysokości 700 mln rubli. Również w tym wypadku przegabielnym widzieć — o jakie ruble chodzi?

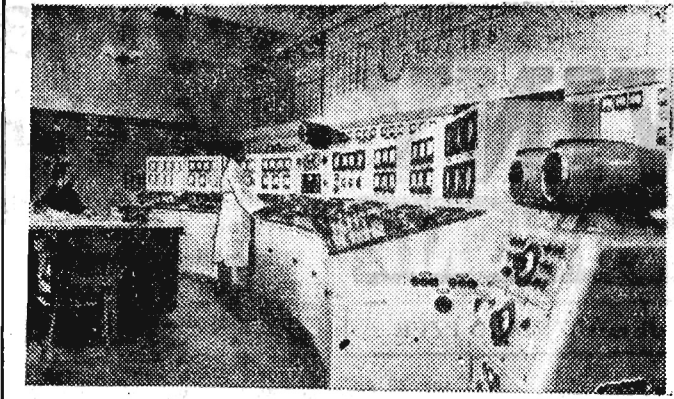
ODPOWIEDZ: 700 milionów rubli; kredytu oznacza możliwość zakupu na taką kwotę towarów w Związku Radzieckim według cen światowych, co odpowiada efektywnej możliwości zakupu towarów na dowolnych rynkach świata za 175 milionów dolarów amerykańskich.

PYTANIE: W związku z porozumieniem zawartym w sprawie stacjonujących na terenie Polski jednostek wojsk radzieckich proszę o wyjaśnienie sprawy, która w komunikacie została pominięta. Chodzi o to, kto loży na utrzymanie tych wojsk?

ODPOWIEDZ: Utrzymanie wojsk radzieckich należy do rządu ZSRR. Towary polskie dostarczane tym jednostkom są rozliczane według cen normalnego eksportu. Wszystkie usługi, z których korzystają te jednostki, są płatne według nieszarych przepisów. Stał się prawnym dla jednostek wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce określił szczegółowo także sposób szybkiego i sprawnego regulowania roszczeń cywilnych polskich obywateli w stosunku do poszczególnych jednostek wojsk radzieckich lub do poszczególnych, wchodzących w skład tych jednostek osób wojskowych i cywilnych.

PYTANIE: W punkcie 4 deklaracji mówi się o repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego. Stwierdza się tam między innymi dostawia, że „Ustał się również powrót do Polski tych osób, które z przyczyn od siebie niezależnych nie mogły skorzystać z prawa do repatriacji na podstawie porozumienia polsko-radzieckiego z roku 1945”. O kogo tu chodzi? Czy należy przez to rozumieć Polaków odwołanych na terenach Związku Radzieckiego karę więzienia względnie internowania?

ODPOWIEDZ: Tak. W przytoczonym sformułowaniu de-



Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych znajduje się w m. Lubna nad Wołgą. Przepływa się w nim protony do energii 680 mln elektronowoltów. Waga elektromagnesu wynosi 7.000 ton, średnica biegunów — 6 m. Kierowanie synchronocyklotronem i kontrola jego pracy odbywa się z drugiego budynku. Na zdjęciu: Główny pulpit sterowniczy synchronocyklotronu. Fot. — CAF

Nowa klasyfikacja ziemi na dobrej drodze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych posiada w tej chwili materiały zaledwie dla 390 wsi. Trzeba podkreślić, że wyniki przedwojennej klasyfikacji i materiały klasyfikacyjne opracowane dla 60 wsi, w związku z przebudową ustroju rolnego — będą obowiązujące już od stycznia 1957 r. 860 tys. ha gruntów nie posiada żadnych dokumentów badania globalnego.

Dla wykonania wszystkich prac geobiznaczących i aktualnych pomiarów — jak informuje Zarząd Urządzeń Rolnych potrzeba 5 lat. Dobrze się więc stało, że ci sami ludzie zwrócili się do swoich nadrzędnych władz z prośbą o skierowanie na ten odcinek pracy dodatkowo 40 geodetów oraz 100 agronomów, co pozwoli na skrócenie prac o przeszło 2 lata. W roku 1959 naukowa klasyfikacja gruntów w województwie rzeszowskim powinna więc być zakończona.

Trzy lata to jednak długi okres. Komitet Wojewódzki

partii stanął na stanowisku, że prace klasyfikacyjne prowadzone będą nie całymi powiatami, ale przede wszystkim w tych wsiach, gdzie nagromadziło się najwięcej krzywd i niesprawiedliwości.

Postanowiono również, aby wyniki klasyfikacji wprowadzać bezpośrednio do ewidencji, począwszy od stycznia 1957 roku. W związku z tym powołane zostaną przez Związek Samopomocy Chłopskiej społeczne komisje. Praca tych komisji będzie w warunkach tak wielkiej aktywizacji społeczeństwa dostateczną gwarancją, że wszystkie sprawy zostaną pomyślnie i sprawiedliwie załatwione. Przepisy działania gromadzkiej komisji zostaną opracowane jak najszybciej i zapewne podane do publicznej wiadomości. Właściwe prace klasyfikacyjne rozpoczyna się już z początkiem marca 1957 r.

Całokształt tych prac będzie pierwszym i skutecznym krokiem dla uregulowania narzniętych spornych, a niekiedy niesłusznie krzywdzących chłobów spraw, z dziedziny klasyfikacji gruntu i związanych z tym wymiarem podatków i obowiązkowych dostaw

Opr. J. F.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Bliskiego Wschodu

W piątek po południu Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło dyskusję nad sytuacją na Bliskim Wschodzie.

W czasie debaty na posiedzeniu wieczornym przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych ZSRR D. Szepilow. Potępił on Wielką Brytanię, Francję i Izrael za agresję na Egipt i stwierdził, że państwa te nie mają — jak się wydaje — zamiaru wycofania swych wojsk z Egiptu. Min. Szepilow zażądał natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania wojsk brytyjskich, francuskich i izraelskich z Egiptu i podkreślił, że „dopóki wojska agresorów znajdują się w Egipcie — pokój na Bliskim Wschodzie jest zagrożony”. Nie ulega też wątpliwości — stwierdził Szepilow — że agresorzy ponoszą odpowiedzialność za to, iż Kanał Sueski został zablokowany.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Kanady L. Pearson. Zażądał on jak najszybszej realizacji uchwały Zgromadzenia Ogólnego w sprawie międzynarodowych sił policyjnych oraz oczyszczenia z wraków Kanału Sueskiego. Pearson podkreślił, że międzynarodowe siły policyjne powinny być zależne jedynie i wyłącznie od ONZ.

Delegat Izraela Eban twierdził, że jego kraj podporządkował się natychmiast rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie przerwania ognia oraz rozpoczął wycofywanie wojsk z Egiptu. Jednakże to wycofywanie wojsk izraelskich nie może się odbywać bez koordynacji z działaniami sił policyjnych ONZ i bez gwarancji, że Półwysep Synajski nie będzie przekształcony w bazę wypadową Egiptu. Zażądał on także gwarancji, że statki izraelskie będą mogły swobodnie korzystać z Kanału Sueskiego, czemu sprzeciwiał się dotychczas Egipt.

W czasie debaty przemawiał również delegat polski Marian Naszkowski.

NA SOBOTNIM popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ kon-

tinuowano dyskusję nad problemem blisko-wschodnim.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Grecji G. Cassimatis który poparł całkowicie rezolucję 21 krajów azjatyckich i afrykańskich, domagającą się natychmiastowego wycofania obcych wojsk ze strefy Kanału Sueskiego i z Półwyspu Synajskiego. Następny mówca, przedstawiciel Filipin, F. Serrano zwrócił uwagę na fakt, że rezolucja Zgromadzenia Ogólnego, uchwalona 5 listopada, dokładnie nie precyzuje, czy obce wojska muszą być wycofane przed rozpoczęciem akcji oczyszczania Kanału Sueskiego z zatopionych wraków, czy też akcja oczyszczania ma być rozpoczęta bez względu na obecność tych wojsk. W sprawie tej zajął też stanowisko delegat USA Lodge, który wypowiedział się za natychmiastową akcją oczyszczania Kanału, niezależnie od tempa wycofywania wojsk brytyjskich i francuskich.

Delegat Indii Kriszna Menon zaproponował przeprowadzenie głosowania nad rezolucją 21 państw z tym, by dyskusja nad dalszymi rezolucjami prowadzona była dopiero w poniedziałek.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyn Lloyd wypowiedział się za kontynuowaniem debaty i wyraził szereg zastrzeżeń pod adresem rezolucji krajów azjatyckich i afrykańskich.

Przedstawiciel Belgii, P. H. Spaak wniósł poprawkę do projektu rezolucji 21 krajów. Zaproponował on, aby zamiast żądać „natychmiastowego wycofania” wojsk W. Brytanii, Francji i Izraela, zalecono tym krajom „przyspieszenie wycofania” swych wojsk.

Ostatni zabrał głos delegat Iranu, Entezam, proponując odroczenie debaty. Przewodniczący Zgromadzenia zarządził przerwę do godz. 22 czasu środkowo-europejskiego. Dwie brygady wojsk izraelskich zostały wycofane z Półwyspu Synajskiego.

JAK NALEŻAŁO się tego spodziewać wynik rozmów polsko - radzieckich skupił na sobie uwagę całej prasy światowej. Trzeba powiedzieć, że w zasadzie jest ona jednomyślna, podkreślając olbrzymie znaczenie tych rozmów i oceniając je jako duży sukces polityki polskiej.

Tito i komentowaniem wydań w Węgrzech niż deklaracją polsko - radziecką. Jeśli chodzi o prasę burżuazyjną, to główny nacisk kładzie ona na podkreślanie nowego charakteru stosunków pomiędzy ZSRR a Polską, stwierdzając przy tym, że so-

ŚWIAT O DEKLARACJI

NIEZALEŻNIE od tej jednoznaczności, tak jak to bywa w tego rodzaju wypadkach, prasa poszczególnych krajów, komentując tekst deklaracji polsko - radzieckiej wybijają na czoło te zagadnienia, te sformułowania, które najbardziej odpowiadają celom politycznym danego kraju, bądź też po prostu najbardziej interesują dany kraj.

I tak chiński „Zhenminpao” pisze: „Rozmowy polsko-radzieckie wykazały, że liczne nieporozumienia i różnice między marksistami mogą być wyeliminowane albo sprowadzone do minimum w oparciu o jedność, wzajemne zrozumienie, rokowania, wzajemne ustępstwa, właściwą krytykę i samokrytykę”.

Czechosłowackie „Rude Pravo” podkreśla: „Teraz zdruzgotane zostały ostatnie nadzieje reakcji, spodziewającej się, że rokowania między delegacją polską a radziecką nie dadzą wyników, że doprowadzą one do nieporozumienia między oboma stronami”.

Charakterystyczny jest głos węgierskiego „Neo Szabadsag”, który pisze: „Polsko-radziecka deklaracja daje nadzieję, że ZSRR z szacunkiem odniesie się do woli narodu węgierskiego objawionej tak wielką ofiarą krwi”.

Przegląd

Wskazywano na to, że kamieniem węgielnym polskiej polityki. „Nikogo nie zaścoczyło — pisze francuska AFP — ponowne potwierdzenie sojuszu polsko - radzieckiego. Wystarczyłoby względy geograficzne, obawa przed remilitaryzacją Niemiec i dążenie do utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków z potężnym Związkiem Radzieckim, aby usprawiedliwić wybór Polski”.

DWA NURTY W NRF

JAK BYŁO do przewidzenia prasa zachodnio-niemiecka zajmuje się przede wszystkim tą częścią deklaracji, która stanowiła ponowne potwierdzenie przez Polskę i ZSRR nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Dla rewizjonistycznych kół zachodnio-niemieckich fakt ten stał się sygnałem dla gwałtownego wzmocnienia kampanii odwoławczej. Kola te patrzac na wszystkie wydarzenia międzynarodowe wyłącznie przez pryzmat swych odwoławczych dążeń, nie kryją swego oburzenia wobec nowego potwierdzenia stanowiska ZSRR i Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Dla przykładu przytoczymy słowa p. von Richthofena, który nie obawiając się śmieszności, z całą powagą w łamach „Manchester Guardian” łaskawie oświadcza, że Niemcy nie powinni wysuwać roszczeń do Łodzi, Wielunia i Poznania.

NADAL TRUDNA

SITUACJA międzynarodowa jest bowiem nadal bardzo skomplikowana i trudna. Na Węgrzech daleko do jakiegokolwiek stabilizacji politycznej. Z wiadomości napływających z tego kraju wynika jasno, że rząd Kadara nie panuje nad sytuacją i dziś nie jest ona w tym umęczonym kraju wcale, ale to wcale jaśniej niż w przeddzień podjęcia pewnych decyzji, które miały za cel wyjaśnienie tej sytuacji. ONZ wprowadziła uchwałę różnego rodzaju rezolucji w sprawie Węgier. Nie mają one jednak żadnego praktycznego znaczenia, a nawet o tyle utrudniają sytuację, że stawiając problem na płaszczyźnie rozgrywkowej między dwoma obozami, prowadzą do usztywnienia stanowisk. Wiemy przecież dobrze jak w niektórych wypadkach względnie prestiżowe zaczynają grać z taką siłą, że wręcz uniemożliwiają znalezienie rozsądnego, kompromisowego, słusznego rozwiązania.

Przebieg

Jeśli chodzi o Bliski Wschód, to wprowadziły strażą zamil-

Nota jugosławijska do rządu Kadara

AGENCJA TANJUG komunikuje: „Jugosławijski podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, Dobrovoje Vidic wręczył 24 bm. charge d'affaires ambasady węgierskiej w Belgradzie, Nutiemu notę rządu jugosławijskiego protestującą przeciwko pogwałceniu porozumienia z dnia 21 listopada, w myśl którego były premier węgierski Imre Nagy i inne osoby, które korzystały z azylu w ambasadzie jugosławijskiej w Budapeszcie, uzyskali gwarancję, że będą mogli powrócić do domu. Nota stwierdza, że rząd jugosławijski nie może w żadnym wypadku przyjąć wersji, jakoby Imre Nagy i jego towarzysze udali się do Rumunii z własnej swobodnej woli, gdyż podczas pobytu w ambasadzie jugosławijskiej odrzucili oni propozycję udania się do Rumunii. Rząd jugosławijski wzywa rząd węgierski do niezwłocznego wykonania porozumienia z dnia 21 listopada”.

# W atmosferze ostrej krytyki i pełnej demokratyzacji przebiegają wybory w organizacjach partyjnych

Na marginesie zebrania POP w PKS-ie

## Czy nie ma nic ważniejszego ponad Plaksiaka?

**Z**ebranie sprawozdawczo-wyborcze podstawowej organizacji partyjnej przy Zarządzie Okręgowym PKS w Rzeszowie można by ocenić na „dostatecznie”. Sprawozdanie charakteryzowało szeroko przemiany, jakie ostatnio dokonały się w naszym życiu partyjnym i państwowym pomimo natomiast prawie zupełnie sytuacji w zakładowej organizacji partyjnej, ocenę pracy egzekutywy oraz zadania, jakie w nowej sytuacji stoją przed członkami partii.

Może dlatego dyskusanci nie uchylili najistotniejszych problemów. Dyskusja była raczej jednokierunkowa. Raz po raz powtarzało się nazwisko — Plaksiak. Oczywiście nie można mieć za to do towarzyszy specjalnych pretensji. Ze sprawą Plaksiaka wiąże się wiele błędów ludzkich krzywd.

Przez trzy lata pełnił obowiązki sekretarza podstawowej organizacji partyjnej przy Zarządzie Okręgowym PKS Aleksander Plaksiak. Tu małe wyjaśnienie... funkcję tę ów „żelazny sekretarz” sprawował bynajmniej nie z woli członków podstawowej organizacji a Komitetu Miejskiego. Likwidując przeszkodę, siał on wytrwale do wytyczonego celu, którym był dyktatorski fotel.

Trudno tu wylizywać ilu ludziom wyrządził krzywdę. Z tego „inicjatywy” odeszły z kadru pracownicy Aniela Wątrza i Maria Ignac. Falszyszą opinię urabiał współpracownikom nie tylko wśród załogi. W wielu wypadkach opinie niezgodną z prawdą wynosił na zewnątrz, do władz partyjnych. Z oszczerstwami tymi zawędrował aż na łamy „Nowin”, wprowadzając w błąd redakcję. Za osobistym staraniem Plaksiaka ukazywały się w naszej gazecie w ciągu ubiegłego roku publikacje pod adresem niektórych osób z Za-

ządu Okręgu PKS w większości niezgodne z prawdą.

Plaksiak odszedł z zakładu w czerwcu nie rozliczwszy się z „grzechów”. Nie wyjaśnił swego postępowania, chociaż zobowiązał go do tego, oprócz współtowarzyszy, władze partyjne. Trudno się więc dziwić oburzeniu ludzi. Tym bardziej, że tow. Plaksiak pełnił w tej chwili stanowisko dyrektora Bazy Remontowej Przemysłu Terenowego. Oburzenie to znalazło wyraz w uchwale zebrania podstawowej organizacji, której wyjątek brzmi: „Organizacja partyjna przy ZO PKS stoi na stanowisku, że człowiek o takich cechach charakteru nie powinien piastować kierowniczego stanowiska w życiu społecznym i państwowym”. Uchwałę tę poparła również cała bezpartyjna załoga.

W drugim punkcie wspomnianej uchwały jest sprawa tow. Antoska, pracownika Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR. Tow. Antosek, odpowiedzialny za pracę PKS, nie podał swym obowiązkom. Przede wszystkim nie zna się on kompletnie na sprawach transportu. Nieznajomość rzeczy pokrywał dyrygowaniem i komenderowaniem, nie udzielając żadnej pomocy towarzyszącej z PKS. W związku z tym zebranie POP wysunęło wniosek przeniesienia go do innej pracy.

Można mieć jednak pretensje do towarzyszy z PKS, że zebranie zawężili do wyżej opisanych spraw... że nie ocenili obecnej sytuacji w zakładzie i w organizacji partyjnej, że nie mówili o zadaniach, jakie w związku z odnową całego naszego życia stoją i przed nimi. H. W.

**D**o tej pory w poszczególnych powiatkach odbyło się od kilkunastu do kilkudziesięciu partyjnych zebrań wyborczych. Duża ilość członków dotychczasowych władz a zwłaszcza sekretarzy nie jest wybierana. W POP na wsi zmiany są częstsze niż w organizacjach partyjnych w zakładach pracy i w miastach.

Np. w powiecie Ropczyce na 18 odbytych zebrań POP wybrano ponownie spośród dotychczasowych tylko dwóch sekretarzy. W pow. Mielec zmieniono około 50 proc. członków władz i sekretarzy POP. Na ogół wymieniani są gorsi na lepszych.

Większość zebrań wyborczych odbywa się przy dobrej frekwencji, sięgającej od 90—100 proc. przy zachowaniu pełnej demokracji wewnątrzpartyjnej. Ale zdarzają się wypadki, że zebrania nie dochodzą do skutku z powodu nieprzybycia członków partii. Przyczyną tego jest m. in. fakt, że obarcza się najczęściej niesłusznie odpowiedzialnością za wszelkie zło jakie uprzednio miało miejsce w gromadzie. Stąd niekiedy występuje apatia i bierność wśród członków partii na wsi.

Z tego też powodu niektórzy członkowie partii odmawiają przyjęcia funkcji sekretarza POP.

Obarczenie członków partii odpowiedzialnością za wszelkie zło, jakie było w gromadzie, powoduje zniechęcenie do dalszej pracy. W wielu członków partii przeżywa głęboki wstrząs nie zawsze potrafiąc znaleźć argumenty dla wyjaśnienia stawianych im zarzutów.

W wielu zebraniach na wsi uczestniczą bezpartyjni, którzy w dyskusji, wypowiadają swoje zastrzeżenia do niektórych członków partii, wyrażają opinie kto powinien znaleźć się w przyszłych władzach partyjnych. Opinia ta w większości jest trafna. Np. w gromadzie Gań pow. Przeworsk, w wyniku opinii bezpartyjnych słusznie został zmieniony sekretarz POP, który wykazał się nieudolnością w pracy. Podobne fakty miały miejsce w gromadzie Nowiny pow. Tarnobrzeg, w elektrowni w Przemyslu i innych POP.

W miejskich i zakładowych organizacjach partyjnych, wybory przebiegają w atmosferze bardziej spokojnej i opanowanej, ponieważ wielu ludzi wypowiedziało wcześniej swoje pretensje na zebraniach i napiecie uległo pewnemu osłabieniu. Zmiany we władzach są mniej liczne a nawet zdarzały się fakty pozostawienia tych samych władz bez zmian, zwłaszcza tam, gdzie wybory od-

były się niezbyt dawno, przy zachowaniu demokracji wewnątrzpartyjnej.

Powszechnym żądaniem na wsi jest, by wreszcie lepiej zaopatrywać chłopów w węgiel, drzewo, cement, wapno, skórę miękką i twardą oraz by przyspieszyć zmianę klasyfikacji gruntów.

Należy za wszelką cenę wyjaśnić uczciwym członkom partii, że nie mogą i nie powinni obawiać się krytyki o ile tylko sumiennie, bez krzywdzenia drugich, wypełniali swoje obowiązki. W żadnym wypadku nie wolno im winić za to, że w ubiegłym okresie aktywnie uczestniczyli w życiu partyjnym i społecznym. To również nie może być pretekstem do odmawiania obowiązków partyjnych, powierzonych w wyborach do władz członkom partii.

Program partii, nakreślony przez nowe kierownictwo, wskazuje, że zerwano raz na zawsze z błędami minionego okresu i dlatego słuszna krytyka wpaczeń i braków przyczyniła się może do ich wyeliminowania na przyszłość i pozwoli na realizację nowych zadań.

To, że tu i ówdzie uczestniczą w zebraniach wyborczych bezpartyjni, że mimo osobistych przeżyć, spowodowanych gorzką prawdą wypowiedzianą na VIII Plenum KC, większość organizacji partyjnych odbywa wybory przy pełnej frekwencji, świadczą o dużej dojrzałości i zrozumieniu zwrotu w życiu partii.

Wybory władz partyjnych są również procesem oczyszczania partii z elementów skompromitowanych i karierowiczowskich. Zdrowy to i potrzebny proces jeśli towarzyszy mu pełna roszarda i odpowiedzialność, jeśli nie dopuszcza się do krzywdzenia ludzi i rozgrywek personalnych.

Jest też sporo ludzi członków b. PPS i PPR a też i PZPR, których skrzywdzono. Zebrania wyborcze mają prawo i powinny te krzywdy im naprawić. Trzeba jednak działać z rozwagą i z pełnym poczuciem odpowiedzialności tak przy rehabilitacji jak i przy oczyszczaniu szeregów, żeby nie popełnić nowych błędów.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbywają się w nowych warunkach. Na ogół przebiegają one prawidłowo. Nie zdźmnie to jednak odpowiedzialności z instancją partyjnych — działaczy szeregów tam, gdzie organizacje partyjne napotykały na trudności. Chodzi przede wszystkim o to, aby sens i treść zebrań nie ograniczały się jedynie do zmian personalnych, bo to jest absolutnie niewystarczające.

## W krośnieńskiej hucie szkła

**O**rganizacja partyjna przy Zakładach Szkła Gospodarczego w Krośnie oceniła krytycznie na swej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która odbyła się w ubiegłą niedzielę, etapy postępu technicznego w rozwoju zakładu oraz działalność samej organizacji partyjnej.

Na konkretnych przykładach stwierdzono, że nie brano zbyt pod uwagę zdrowie i słuszne głosy załogi pragnącej rozwoju zakładu. Wbrew tym głosom biuro projektów PMB zaprojektowało i wprowadziło do eksploatacji m. in. piece hutnicze typu „Amco”, inwestowano nieudolnie miliony złotych w innych urządzeniach produkcyjnych, jak w automatach szklankowych, transporterze piasku, urządzeniach do mechanicznego zasypu wanny, czy przebudowie bocznic kolejowej.

Nadgorliwością poprzednich sekretarzy organizacji partyjnej było zwalnianie, względnie przenoszenie do gorszej pracy tych pracowników, którzy nie decydowali się do brania udziału w uśpódzielczaniu wsi. Naprawa tych krzywd jest już w pełnym toku. Za błędy w pracy zakładowej organizacji partyjnej obciążono też Komitet Powiatowy PZPR w Krośnie, który nie utrzymywał z nią systematycznej więzi, a tylko sporadycznie i to wyłącznie dla zebrań danych do sprawozdań interesował się jej życiem.

Specjalnie ostrej krytyce poddano działalność byłego kierownika personalnego tow. Ludwika Siedziawskiego i byłego sekretarza KZ tow. Władysława Cielnego, którzy eliminując do minimum kolegialność pracy — stworzyli w zakładzie atmosferę swej wszechwładności, ograniczając zarazem w działalności nie tylko pozostałych członków egzekutywy partyjnej, lecz również dyrektora a nawet radę zakładową. Na wniosek oddziałowej organizacji partyjnej nr 1 postanowiono powołać specjalną komisję, która zajmie się ustaleniem i uregulowaniem krzywd, wyrządzonych przez nich poszczególnym pracownikom zakładu.

kty, wprawdzie zapowiedziane zostało wycofanie jednego batalionu angielskiego z Port Saïdu, tym niemniej byłoby niebezpiecznym optymizmem uważać, że sprawa jest bliska uregulowania. Faktem jest, że agresory nie wykazują chęci podporządkowania się

wania napięcia, do znalezienia płaszczyzny porozumienia chociażby w najbardziej wycinkowej sprawie będzie witana z uznaniem.

Dlatego też zdając sobie sprawę z wszystkich objętości jakie mogą wywołać trudności, na jakie może napotkać

ruchowi robotniczymu przynieść duże korzyści, że właśnie w ogniu polemiki i dyskusji wykuje się mogą nowe, cenne myśli. Właśnie szersze, bardziej analityczne zajęcia się problemami ideologicznymi może wyprzedzić międzynarodowy ruch robotniczy z pewnego impasu, w jakim się znalazł. Weźmy przykładowo chociażby artykuł, jaki ukazał się na łamach chińskiego dziennika „Wenweipao”. W artykule tym autor podaje ostrej krytykę zjawisko szowinizmu wielonarodowego w obozie socjalizmu. „Zawisko to polega na tym — pisze „Wenweipao” — że większe kraje i narody lekceważą małe kraje i narody tych krajów w stosunkach międzynarodowych”. Dyskusja na ten temat w międzynarodowym ruchu robotniczym mogłaby doprowadzić do zlikwidowania wielu ujemnych zjawisk, których jesteśmy świadkami.

Dyskusja i polemika jest zjawiskiem zdrowym i wypadało by się z niej tylko cieszyć. Pod jednym jednakże warunkiem. A mianowicie, by opierała się ona na faktach, by zarzuty nie były gołosłowne, by raz na zawsze wyeliminowana została praktyka, mówiąc delikatnie, rozmiłniania się z prawdą, czy też przybliżaniem drugiej stronie słów czy myśli, których ona nie wypowiedziała. Jednym słowem, by dyskusja była lojalna i rzeczowa.

A faktem jest, że na toczącej się obecnie dyskusji padł cień. Dziennik „Borba” zarzuca agencji TASS, że przypisała ona tow. Tito myśli, których on w ogóle nie wypowiedział. A już klasycznym przykładem takiego dyskutowania, które więcej może przynieść szkód niż pożytku, są słowa tow. Guyot, który powiada: „Tito przywłaszcza sobie prawo mieszania się w wewnętrzne sprawy innych partii komunistycznych”. Albo też słowa tow. Thoreza, który oświadczył: „Nie było żadnego stalinizmu. Wyrażenie to należy do słownika naszych przeciwników. Mówienie o stalinizmie prowadzi do koncepcji systemu. To właśnie uczynił Tito”.

TADEUSZ GUMOWSKI

## W Brzozowskim ostrze krytyki skierowano pod adresem instancji partyjnej

**P**ierwsze zebrania sprawozdawczo-wyborcze, przeprowadzone na terenie powiatu brzozowskiego w podstawowych organizacjach partyjnych, ich przebieg i dyskusja wskazują na to, że członkowie partii podjęli bezwzględnie walkę ze złem, ze starymi metodami pracy, które bynajmniej nie przyczyniły się do umacniania więzi partii z bezpartyjnymi robotnikami, chłopami i inteligencją.

Szczególnie mocno krytykowano wiele „starych” egzekutyw, „starych” sekretarzy POP, oraz kierownictwo brzozowskie go.KP. I tak np. na zebraniu partyjnym w PZGS mówiono o słabej więzi kierownictwa KP z podstawowymi organizacjami partyjnymi. Członkowie egzekutywy KP czy też instruktorzy, w większości wypadków, nie przychodzili na zebrania, zupełnie nie licząc się z głosami aktywu partyjnego, który w takiej czy innej sprawie miał swoje zdanie. Stąd nieudolność szeregowych członków partii do kierownictwa KP. Stąd przepaść pomiędzy powiatową instancją partyjną a podstawowymi organizacjami partyjnymi.

Mówiono również o narzucaniu woli KP poszczególnym kierownikom i dyrektorom brzozowskich zakładów pracy. Nie kierownicy, nie dyrektorzy a KP decydował o tym, kto przejął do pracy lub zwolnił. Tak było np. z ob. Feliksem Barańskim, którego KP narzucił PZGS, aby go zatrudnić na etacie pracownika umysłowego. Tymczasem ob. Barański nie miał kwalifikacji (przedtem pracował w KP jako dozorca), wykształce-

Jan Bryniarski

## wydarzeń

uchwałom ONZ i interpretują je w sposób dla siebie najbardziej dogodny. I tak np. dowództwo wojsk Izraela wzbiera na terytorium Egiptu okupowane przez wojska izraelskie, a przedstawiciele rządów W. Brytanii i Francji dają wyraźnie do zrozumienia, że wycofają swe siły z Egiptu w stosunku, kiedy uznają to za stosowne. Jednym słowem decyzja ONZ w sprawie ewakuacji wojsk inwazyjnych etapami w chwili obecnej nie jest realizowana. Wprost przeciwnie, doniesienia wspomnianej o wzmocnieniu niektórych oddziałów okupantów. Poza tym, wbrew rezolucjom ONZ, rządy W. Brytanii i Francji upierają się, by w przyszłości siły ONZ stacjonowały nie tylko tam, gdzie znajdują się oddziały stron zaangażowanych w konflikcie, ale również w strefie Kanału Sueskiego. Rządy W. Brytanii i Francji chciałyby posłużyć się siłami ONZ dla przeprowadzenia swoich starych planów „umędzynarodowienia” Kanału.

ich realizacja z uznaniem witemy nowe propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia. Jest wyjątkiem naprzeciw propozycji Zachodu wyrażenie przez rząd ZSRR gotowości rozpatrzenia sprawy zdjęć lotniczych w strefie rozłączeniowej w Europie podstawowych sił zbrojnych bloku atlantyckiego i krajów Układu Warszawskiego na obszarze sięgającym do 8.000 km na wschód i na zachód od linii oddzielającej od siebie wspomniane siły zbrojne.

### BY DYSKUSJA BYŁA UCZCIWA I RZECZOWA

**N**AWAŁ wydarzeń nie pozwala na bardziej wnikliwe zajęcia się polemiką, dyskusją, jaka rozgorzała w związku z przemówieniem wygłoszonym niedawno przez tow. Tito. Przypomnijmy, że w przemówieniu tym tow. Tito wysunął parę тез, a m. in. oświadczył, że nie chodzi tylko o kult jednostki, lecz o system, który umożliwił powstanie tego kultu.

Przemówienie to spotkało się z dość gwałtowną repliką „Prawdy”, czeskiego „Rudeho Prava”, „Neues Deutschland” oraz „Humanite”. Poważną część swego wystąpienia poświęcił temu przemówieniu tow. Raymond Guyot, zabierając głos w czasie obrad plenum Francuskiej Partii Komunistycznej.

Nie wchodzi w sedno sprawy, wydaje się, że dyskusja ta może

### CENNE PROPOZYCJE

**J**AK WIDAC z powyższego, sytuacja nie jest wcale różowa, a powaga chwili wymagałaby podjęcia energicznych kroków dla niedopuszczenia do nawrotu jakże brzemiennej w skutki okresu „zimnej wojny”. Zrozumiałe, że w tych warunkach każda inicjatywa, zamierzająca do rozłado-

## Nowy Komitet Zakładowy w Jedliczu

**Z**ebranie wyborcze Komitetu Zakładowego PZPR w Jedliczu poprzedzone zostało buźliwym zebraniem załogi. Niemniej jednak dyskusja i na partyjnym zebraniu była bardzo krytyczną. Spośród członków starego KZ wybrano ponownie jedynie dwóch członków, a mianowicie Stanisława Gancarza i Henryka Duchana. I sekretarzem wybrany został Edward Szarek. Nowy Komitet Zakładowy postanowił zapoznać całą organizację partyjną z poszczególnymi problemami VIII Plenum KC oraz włączyć wszystkich członków partii do wspólnej pracy z całą załogą nad wypracowaniem słusznego kierunku działania samorządu robotniczego.

KZ postanowił m. in. zwrócić się z interwencją do kierownictwa przedsiębiorstwa „Ruch” w sprawie usprawnienia kolportażu i terminowego dostarczenia gazet dla mieszkańców Jedlicza.

M. S.

## Takie skarpetki znajdą chętnie nabywców

W Zakładach Przemysłu Pończosznego im. Buczka w Łodzi rozpoczęto za granicznego surowca, produkcję bardzo oryginalnych i modnych obecnie skarpetek męskich z nylonowej przędzy kedzierzawionej. Odznacza się one wielką trwałością i elastycznością.

## Cieszyć będą podniebienie i wzrok

Ponad 150 tys. kg. słodczy „choinkowych” wyprodukowała już załoga Fabryki Cukrów „Odra” w Brzegu. Cukierki te nie wyrabiane dotychczas w kraju cieszą nie tylko podniebienie ale i wzrok. Pomysłowe opakowanie barwnym błyszczącym staniolem, kolorowe napisy, uczynia z nich nieładną ozdobę choinek. Wśród ozdóbnych słodczy znajdują się bardzo smaczne cukierki nadziewane masą z prawdziwej kawy, których smak podnosi dodatkowo nasycenie specjalnym aromatem.

## Polska porcelana w krajach Europy Azji i Afryki

Z katowickiej fabryki porcelany odszedł szósty w tym roku transport porcelany do Anglii. Transport zawierał 5.800 kg porcelany, głównie kompletów obiadowych i śniadaniowych.

Anglia jest jednym z licznych zagranicznych nabywców śląskiej porcelany. W roku bieżącym z fabryki odeszło blisko 40 transportów różnego rodzaju porcelany do Anglii, Grecji i Belgii, Holandii, Turcji, Włoch, Egiptu i Jordanii.



W dniu 16 listopada br. w dyrekcji Zarządu Kopalnictwa „Karpacze” w Kłodzku koletywnie oceniano projekt Statutu Rady Robotniczej, oraz zarządzania przedsiębiorstwem. W nadzwyczajnym zebraniu dyrektorzy kopalnictwa z Jasi, Sanoka i Ustrzyc oraz główni księgowi, kierownicy planowania, inwestycji i zaopatrzenia w eksploatacji.

## O projekcie Jedlickiej Rafinerii

# Niech głos zabiorą ekonomicści

Od chwili wszczęcia dyskusji nad nowymi formami gospodarowania przedsiębiorstwem, jaka zaczęła się jeszcze we wrześniu br. nastąpiło tyle zmian, że wysuwane początkowo wnioski są już teraz przestarzałe. Nie na czasie stał się również system dozowania przez „górną” demokratyzacji robotniczej w zakładach pracy naszego województwa. Przemiany, jakie nastąpiły w wyniku VIII Plenum, zdezaktualizowały wiele pomysłów.

Nieśmiało początkowo projekty, potrącające ostrożnie o stronę większych uprawnień dla kierownictwa i załogi, przechodzą w rady robotnicze, które w wielu zakładach w kraju, przejmują ster kierowania zakładem w swoje ręce. W toku tych rewolucyjnych przemian, leca z urzędowych foteli niektóre kacykowski kreatory. Wobec narastających potrzeb życia, istnieje konieczność aktualizowania i korekty opracowywanych, niełatw z trudem, projektów załóg fabrycznych odnośnie usprawnienia gospodarki.

Spśród zakładów przemysłu naftowego zagadnieniem nowych form gospodarowania zajęła się stosunkowo wcześniej Rafineria Nafty w Jedliczu, „wytypowana” w swoim czasie jako zakład eksperymentalny. Tego rodzaju zakłady przemysłu naftowego, jak rafineria, mają zadanie łatwiejsze niż np. kopalnictwo naftowe czy wiercenia. W zakładzie przetwórczym, o ustalonym profilu produkcji i określonej zdolności przerobowej, załoga, przez wywalczenie większej kompetencji dla kierownictwa zakładu i faktyczny współdziałanie w kierowaniu przedsiębiorstwem, może doprowadzić do większej rentowności, a tym samym wygospodarować większą akumulację dla państwa, przy równoczesnej poprawie warunków pracy i zwiększeniu zarobków.

Pierwotnie powstaje w rafinerii koncepcja powołania Rady Ekonomicznej, ale bez konkretnie określonej kompetencji i zadań. Już w czasie trwania dyskusji, wyłania się pomysł samorządu robotniczego. Od pierwotnej zasady „męza opatrzeniowego” tj. dyrektora „postawionego” przez instancję nadrzędną, dochodzi do świadomości załogi możliwość bezpośredniego wpływu na wybór kierownictwa, a co najmniej zatwierdzenia osoby kierownika przez ogólne zebranie robotników. Precedens „stracenia” skompromitowanego dyrektora przez załogę robotniczą, robotnicy naftowi traktują również jako swoją zdobycz i trzeba się z tym poważnie liczyć, że już w niedalekiej przyszłości w tym właśnie kierunku pójdzie nacisk ze strony załogi robotniczej na jednostki nadrzędne.

Sprawa ta w chwili pisania niniejszego artykułu, wypłynęła w czasie ogólnego zebrania załogi w dniu 6 listopada br., kiedy to robotnicy Rafinerii w Jedliczu oklaskami dali wyraz, że mimo pewnych niedociągnięć, aprobaują na stanowisku dyrektora rafinerii, spełniającego tę funkcję ob. inż. Juliana Kowalczyka.

Życie kształtuje więc przyszele formy uprawnień załogi, zależność i współpracę między załogą, a dyrekcją. Ale tego jeszcze nie ujęto w projekt Rafinerii w Jedliczu.

Osobno należy rozważać istnienie w zakładzie Rady Robotniczej i Rady Zakładowej. Pierwsza z wymienionych to instytucja pomyślana przez załogę rafinerii w Jedliczu, jako ciało doradcze powoływane przez robotników, zbierające się samorzutnie lub na wniosek dyrektora zakładu. Rada Zakładowa, to Instancja związkowa, działająca na mocy obecnie obowiązujących przepisów, a mająca przede wszystkim na uwadze obronę interesów robotniczych. Istnienie tych obydwóch instancji jest w zakładzie zupełnie u-

zasadnione; chodząby tylko o to, aby już w niedalekiej przyszłości określić ich kompetencje.

Z kolei zajmujemy się sprawą organizacji zarządu przedsiębiorstwa, co znalazło dobitny wyraz w omawianym projekcie. Rafineria Nafty jako zakład przetwórczy (a zwłaszcza jego dochodowość), zależna jest z jednej strony od splota wykorzystania urządzeń, zaś z drugiej strony od zaopatrzenia w surowce i zbytu produkcji. Wprawdzie w ośrodku projektu, uwidacznia się troska o jakość surowca, rytmiczność dostaw surowca i potrzebnych chemikaliów, jest zastrzeżone prawo wyboru źródeł zakupu, ale w schemacie organizacyjnym przewiduje się niestety likwidację stanowiska zastępcy dyrektora dla spraw administracyjno-handlowych, a podległe mu sprawy zaopatrzenia, zbytu i transportu podporządkowuje się, nie wiem dlaczego, naczelnemu inżynierowi, który i tak ma dość spraw technicznych i produkcyjnych na głowie.

Zamiast wyodrębnić odpowiednio silny dział zaopatrzenia i zbytu ze związanym z nim ściśle transportem, likwiduje się istniejącą dotychczas samodzielna komórka w zakładzie, zapominając jak wielki wpływ to może wywrzeć na kształtowanie się rentowności przedsiębiorstwa. Można na uspokojenie powiedzieć, że przetwory ropy naftowej, a więc i produkowane przez rafinerię materiały pędne i smary, zawsze znajdą u nas nabywców. Zapotrzebowanie na te produkty stale wzrasta. Można więc zbagatelizować stronę handlową, ale tylko na krótką metę, zwłaszcza gdy się myśli o podnoszeniu rentowności. Przecież nie wszystkie już jest w rafinerii wykorzystane i zakład taki może więcej produkować. Bo przecież rafineria to przemysł chemiczny i to przemysł związków węglowych, więc można rozszerzyć w nim jeszcze asortyment produktów o syntezę związków węgla, bazując chociażby na odpadach rafineryjnych.

O tym może i powinien pamiętać właśnie dział zbytu, który, badając potrzeby rynku, stwarzałby nowe zadania dla swego zakładu, dając bodźce do zapoczątkowania produkcji ubocznej, co niewątpliwie przyczyniłoby się do zwiększenia rentowności rafinerii.



Dnia 14. XI. br. obradowało Prezydium RZ Kopalnictwa Naftowego Krosno. Dyrektor tego przedsiębiorstwa ob. Capala wypowiedział się za niezwłocznym przeprowadzeniem wyborów do Rady Robotniczej. Na zdjęciu od lewej sekretarz RZ — Ordyna, dyr. Capala oraz przewodniczący RZ — Prugar. Foto—Wt.

nerii. I zdaje mi się, że jeśli projekt z Jedlicza uwzględnia dalszą rozbudowę zakładu, to o tym powinien przede wszystkim myśleć projektodawca. Ale stać się to winno przez dokonanie pewnych adaptacji systemem gospodarczym.

Zdaje mi się jednak niesłuszne, przewidywać osobny dział rozbudowy rafinerii i przejścia dzisiejszego przedsiębiorstwa „Naftobudowa” w zakres działalności rafinerii. W obliczu bowiem dokonanej już rozbudowy zakładu, zaleceń maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej oraz przesunięcia nakładów inwestycyjnych na polepszenie stopy życiowej klasy robotniczej, projekty permanentnej rozbudowy rafinerii w Jedliczu są nie na czasie. Trzeba również zaznaczyć, że żadną miarą budowa zakładu przemysłowego nie leży w zakresie działalności przedsiębiorstwa, a rafineria mogłaby być jedynie inwestorem czyli zlecającą budowę dla „Naftobudowy”. Zaś sama „Naftobudowa” czułaby się lepiej, gdyby się znalazła w resorcie budownictwa przemysłowego.

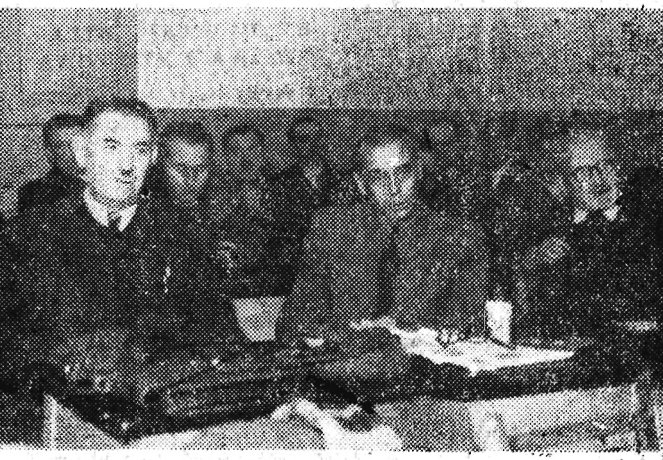
Wiadomo jest, że największą możliwością akumulacji w przedsiębiorstwach tego typu daje zbył produktów i to bez pośrednictwa. Tego jednak całkiem wyrzeka się projekt jedlicki, pozostawiając tę dziedzinę całkowicie na łup zbiurokratyzowanego przedsiębiorstwa np. CPN, które prawem kaduka znalazło się w resorcie CUN. Przecież przedsiębiorstwo to mało dokłada starań, aby np. terminowo odbierać produkty naftowe, na co rzekłoby się w swoich uwagach autorzy omawianego projektu. Dlaczego więc daje się pośrednikom handlowym zarabiać tam, gdzie winni czerpać korzyści przede wszystkim producenci, nie mówiąc już o tym, że przedsiębiorstwa takie to olbrzymi aparat administracyjny, a przerosły administracyjne są plagą dla resortu CUN, z którą się od dłuższego czasu walczy (ale niestety nie na szczeblu centralnym!) Sprawa więc dobrze zorganizowanego działu zao-

patrzania i zbytu w rafinerii, to wstęp do większej rentowności przedsiębiorstwa.

Równie silny powinien być dział zajmujący się finansami przedsiębiorstwa, który by stał na straży jego rentowności, a razem z działem zaopatrzenia i zbytu nie dopuszczal do paradoksalnych sytuacji, by ceny zbytu niektórych esortymentów narzucone przez „jednostkę nadrzędną” były niższe od faktycznych kosztów wytwarzania. I tutaj, jakże aktualne są wskazania VIII Plenum, że trzeba do społeczeństwa iść z prawdą, gdyż nie nie upoważnia „jednostek nadrzędnych” do stwarzania ekonomicznej fikcji i ukrywania spraw, które i tak dla wszystkich są jasne. Wobec i ten dział mógłby się zająć ustaleniem cen ropy krajowej, odpowiadających rzeczywistości, wpływając tym samym na uregulowanie tej sprawy w kopalnictwie naftowym.

Uwagi te nie ujmują wszystkich problemów, nad którymi zastanawiają się projektodawcy. Należy je traktować jako głos w dyskusji, który może rzucić pewne tylko światło na sprawę organizacji przedsiębiorstwa. Chodzi mi w tym wypadku o właściwą proporcję finansistów i ekonomistów z jednej strony, oraz pionu inżynierjno-technicznego z drugiej i ścisłą współpracę między tymi czynnikami. Dotychczas bowiem (jak wynika z omawianego projektu) wybija się aż nadto supremacja inżynierów i techników, którzy chcieliby mieć jak największy wpływ na działalność przedsiębiorstwa. A jak dotychczas doświadczaliśmy zdarzało się nieraz, że widziało się tylko produkcję i to za wszelką cenę, bez oglądania się na wskazania ekonomiczne, nieraz zasłanianie przez względy natury politycznej, czy względy obronności państwa. A przecież w chwili obecnej dochodzimy do przekonania, że tym „względem” czyni się zadość właśnie wtedy, jeśli ekonomika przedsiębiorstwa jest na właściwej drodze.

STANISŁAW WITOWSKI



W dniu 13 listopada br. odbyło się zebranie konstytuujące Rady Robotniczej przy Rafinerii Naftowej w Gliniku Mazowieckim (dzisiaj przelimitacje Gólcice), podczas którego przedyskutowano zadania R. R. oraz wybrano Prezydium Rady. Przewodniczącym Rady wybrano inż. Józef Piłkusi (który w wyborach do R. R. otrzymał największą ilość głosów) oraz Tadeusz Sadern (zast. przew.). A sekretarzem inż. Stanisław Lięza. Pierwszym zadaniem R. R. będzie rozpatrzenie wszystkich bolączek i spraw jakie wyszły na światło dzienne podczas ogólnego zebrania załogi w dniu 29. X. br. Na zdjęciu: od lewej dyrektor Rafinerii inż. Piotr Bięga, inż. Józef Piłkusi i inż. Antoni Policzekiewicz w czasie pierwszego zebrania R. R. Foto — Wit.



## Społeczne wykłady

Pontaważ zbliża się zima — okres szkolenia rolniczego, może nie od rzeczy będzie, Obywatele, pokazać, jakie to szkolenie widziałem przed rokiem w pewnej gromadzie.

Kiedy w świetlicy zebrali się już wszyscy, na mównicę wszedł miejscowy kierownik poczty i tak zaczął mówić:

— Obiecałem w powiecie, że w ramach czynu społecznego przeprowadzę dzisiaj szkolenie rolnicze, aby was, drodzy adresaci — przeproszam — rolnicy, podnieść wzwyż, aż do osiągnięcia no. tej, jak tam — agrotechniki...

Zacznijmy od ziemi. Co to jest ziemia?

Ziemia, kochani nadawcy, to jest ziemia. Albo, jak to mówią, niwa. Gdzie znajdujemy zwykłe ziemię?

Ziemię znajdujemy zwykle na ziemi, w doniczkach, a czasem w chlebie z naszej piekarni.

Co robi ziemia, kochani odbiorcy?

Ziemia kwitnie, leży od gólem, albo obraca się wo-

kół słońca, co odkrył już dawno obywatel Kopernik. Ksiądz, ale patriota.

A teraz podejmy tak naukowo; w ziemi żyją robaki. Robaki dzielą się na te, które nadają się na rybę i na te, które się nie nadają. Proste, prawda?

Co robimy z ziemią?

Różne rzeczy, kochani a-bonenci. Jak mamy za dużo podatków, to dzielimy ją między rodziny, aby wyżyć na malorolnych. Jak mamy za mało ziemi, to bierzemy trochę z „funduszu” na trzy lata w dzierżawę bez placenia podatków, a potem przekakujemy na inną ziemię. A obróć tego orzemu ziemię. Bo ziemię, kochani rolnicy, trzeba koniecznie orać!

Zaraz wytłumaczę, co to znaczy. Proszę notować, żeby nikt nie zapomiał. Otóż z wiosną, gdy usłyszymy, że skowronek — ta nasza kochana płaszyna, ta nasza pociecha rolnicza — zaczął wiewać, bierzemy plug. Plug jest to duże, ciężkie żelazo. Do tego żelaza przyczepiamy grubą patyk, a do patyka

konika. Potem bierzemy cienki patyk i tym patykiem po koniku! Po koniku! Żelazo ciągnie się po ziemi, a ona — ta nasza matka kochana — przewraca się do góry nogami. Dziękuję, część pracy!

Po takim mniej więcej wykładzie na trybunie pojawiła się miła paniienka, jak się okazało wychowawczyni z miejscowego przedszkola. Aktywiстка ta szybko przystąpiła do dzieła: — Dziś w ramach czynu — zawołała — na polecenie powołała mam z wami szkolenie rolnicze, kochani rodzice. Będziemy sobie dzisiaj mówić o zbożu. Co się robi ze zboża? No, proszę, proszę śmiało, kto zgodnie?

Na sali panowało przykre milczenie. Widocznie nikt nie mógł zgadnąć.

— Nikt nie odpowie? — zawstydziła nas wykładowniczy. — A nieładnie!.. No, to ja sama zaraz wszystko wyjaśnię. Ze zboża robi się chlebki!.. Tak. I bułeczki. I co jeszcze? I kluseczki. Smaczne kluseczki, dziateczki, z pszeniczki.

Gospodarze drapali się po głowach i spoglądali na siebie z niepokojem. Jakiś starszy człowiek pod piecem przegwał się dyskretnie.

— Proszę się tam nie kręcić w trzeciej ławce! — zawołała z wdziękiem paniienka, po czym ciągnęła dalej: — A kiedy rośnie złoścista pszeniczka, no? Też nikt nie wie? W lecie!!! Powtarzajcie za mną grzecznie całym zdaniem: Pszeniczka rośnie w lecie. A w zimie nie rośnie? Nie, nie rośnie. Bo ziarenko śpi sobie w ciepłym spichrzu, w woroczku, z innymi ziarenkami siostrzyčkami i bracičkami, towarzysze rolnicy.

— A jakie zboże jest najładniejsze?

Naładniejsze zboże jest bławatkami, rumiankami i makami. Pokropione czarnymi kropeczkami sporyszu...

Kiedy wieczorem pewnemu towarzyszowi z powiatu zadalem pytanie, dlaczego to właściwie agronom nie przeprowadza szkolenia rolniczych, usłyszałem odpowiedź:

Dziwne pytanie?! Przecież on też musi pracować społecznie. Nie rozerwie się? Został ustawiony do dekoracji świetlicy strażackiej.

Jerzy Baranowski



Poniedziałek 26 listopada
RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2



ZORZA (ul. 3 Maja)
Spotkamy się na Kasjopei
godz. 16, 18.15 i 20.15
APOLLO (ul. W. Hibnera) -
Wtoreczka - godz. 17 i 19



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
Zw. Zaw. (ul. Okrzei 7)
godz. 15 - Stefan Zeromski
- wygłosi prelegent TWP



Program I - na fall 1322 m
Władomości: 5.00 6.00 7.00
12.04 15.00 19.00 21.00 23.00
Od godz. 5.00 do 8.18 transmisja z...

Program II - na fall 367 m
Władomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
8.30 12.04 16.00 20.00 23.50
5.06 Walce i polki 5.30 Rozmaitości...

APEL do społeczeństwa i byłych działaczy ZHP w Rzeszowie

W walce postępowych sił narodu polskiego o pełną demokratyzację życia coraz szybciej postępuje odnowa organizacji harcerskiej.

Nasz nowy program wychowawczy w harcerstwie opiera się na następujących zasadach:
- Harcerstwo wychowuje dzieci i młodzież w poczuciu...

Pragniemy, aby prac naszych drużyn dostarczała wiele ciekawych i nastrojonych przeżyć...

W związku z tym chcąc dobrze spełnić zamierzone zadania, zwracamy się do działaczy byłego harcerstwa o powrót do pracy w drużynach harcerskich...

Plenum PKFN w Łańcucie

Dnia 21 bm. odbyło się w Łańcucie plenum Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego z udziałem przewodniczących gromadzkich komitetów FN...

11 nowych bibliotek zostanie otwartych w przyszłym roku

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rzeszowie uruchomi w 1957 r. 11 nowych bibliotek gromadzkich. Powstaną one w miejscowościach: Zalesie, Lubenia, Budziwój, Malawa, Budy Głogowskie, Dylągówka, Jasionka, Kąkolówka, Palikówka, Piątkowa i Rudna Wielka.

wę z faktu, że wielu wartościowych i oddanych działaczy zostało w latach 1948-1949 niesłusznie odsuniętych od pracy harcerskiej...

Dlatego i my prosimy - wracajcie do pracy w harcerstwie, pomóżcie w uzdrowieniu sytuacji organizacji harcerskiej...

Zwracamy się również do nauczycieli i działaczy oświatowych, a także do ludzi innej okupacji.

Zawiadomienie
Kolegium Redakcyjne „Ugorów” zaprasza cały zespół pisma na zebranie...

KOMUNIKAT
Zarządu Miejskiego ZMP w Rzeszowie
Zawiadamia się wszystkich członków ZMP na terenie miasta Rzeszowa...

Ogłoszenia drobne
Zguby
DURDA Weronika, zgubiła przepustkę Nr 975...

GONDEK Krystyna, zgubiła legitymację Nr 2868 wydaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

GMINNY OŚRODEK Maszynowy w Czudcu unieważnia pieczęć o treści: Gminny Ośrodek Maszynowy Nr 2020 na gminę Czudec z siedzibą w Czudcu.

KOMUNIKAT
Prezydium WRN Wojewódzkiej Zarząd Przemysłu w Rzeszowie, ul. Hoffmana 5
zawiadamia, że zgodnie z uchwałą 553/56 Prez. Rządu z dnia 8. IX. 1956 r. dokonuje wypłaty wyrównania DEPUTATU OPAŁOWEGO...

OGŁOSZENIE
Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych 1615 w Horyńcu - Zdroju
zawiadamia wszystkich pracowników, którzy zatrudnieni byli w/w przedsiębiorstwie w okresie od 1. VIII. 1953 r. do 1. VIII. 1956 r....

nych zawodów: młodych robotników, inteligentów, młodzieży wiejskiej i żołnierzy, by zgodnie ze swymi zainteresowaniami i prężnościami harcerskimi...

Z duża pomocą w zagospodarowaniu się drużyn mogłyby przyjąć komitety rodzicielskie, opiekuńcze, zakłady pracy, lub nowo organizowane koła przyjaciół harcerzy.

Ważnym jest również do nauzczyli i działaczy oświatowych, a także do ludzi innej okupacji.

Za Radę Wojewódzką Organizacji Harcerskiej w Rzeszowie
Przewodniczący Wojew. Rady (-) Stanisław Nowakowski

Za Komendę Wojewódzką Organizacji Harcerskiej w Rzeszowie
Komendant Woj. Org. Harc. (-) Zbigniew Wal

SKALNIAK Danuta, zgubiła świadectwo szkolne, klasy drugiej „B” Technikum Handlowego w Rzeszowie. G-463

Sprzedaj
SPRZEDAM do rozbiórki budynki murowane. Spodziewany odzysk 33.000 cegieł, 1.600 dachówek, żelazo stropowe, drewno. Władomości: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń, tel. 18-52. G-462

Lokale
ZAMIENIE mieszkanie i pokój z kuchnią we Wrocławiu (blisko tramwaju) na podobne w Rzeszowie. Zgłoszenia: Pilecki Władysław, Rzeszów, ul. Kościuszki 4. G-465

Sąd bez oskarżonego
Dlaczego dotychczas nie usunięto usterek w kotłowni osiedla przy ul. Obr. Stalingradu?

Mieszkańcy osiedla przy ulicy Obrońców Stalingradu w Rzeszowie na ogólnym zebraniu z udziałem przedstawicieli administracji i Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych wysunęli wiele zastrzeżeń pod adresem centralnej kotłowni. Padły zarzuty, że centralne ogrzewanie i ciepłą wodę wyłącza się bez porozumienia z lokatorami...

Tak więc wybrani przedstawiciele zabrali się energicznie do pracy i zorganizowali spotkanie z przedstawicielami MZBM administracji, Zakładu Sieci Elektrycznej, DBOR oraz wykonawcami kotłowni: ZBM i Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.

Niestety, na spotkanie przybyli tylko przedstawiciele administracji, MZBM, Zakładu Sieci Elektrycznej i DBOR. Nie przybyli natomiast przedstawiciele wykonawców: ZBM, ZISiEi (pomimo tego, że gros zarzutów padało właśnie pod ich adresem). Spotkanie stało się sądem bez oskarżonego.

Jak się wyraził przedstawiciel DBOR, inspektor nadzoru kotłowni, inż. Malec - on sam w maju br. na ręce naczelnego inżyniera ZBM złożył całą listę zauważonych w kotłowni usterek. Lecz cóż z tego. Do dziś dnia ustereki te nie zostały jeszcze usunięte.

świetlnej, nadal brakuje zegarów, nieczynne są termometry i manometry, zasuwę dymne zostały niewłaściwie wykonane, kompresory są niezdatne do użytku. Nie ma też zabezpieczenia awaryjnego na wypadek przerwy w dopływie prądu, co spowodować może niebezpieczną awarię.

W międzyczasie ukazało się zarządzenie Ministerstwa Miast i Osiedli oraz gospodarki komunalnej mówiące o konieczności usunięcia wszystkich usterek w kotłowniach do dnia 31 sierpnia br. Ale i to zarządzenie zlekceważył ZISiEi.

Przyszły mrozy. Mieszkańcy osiedla marzą w swoich mieszkańach. Zachodzi niebezpieczeństwo awarii kotłowni i wtedy... wszyscy rozumiemy co znaczy mroz w mieszkaniu. Dlatego, w trosce o zdrowie obywateli wzywamy Zjednoczenie - najwyższy czas skńczyć z prowizorką i tymitywizmem. To przecież śmieszne, żeby przez tyle miesięcy nie można było usunąć usterek, wymagających najwyżej dwóch lub czterech dni pracy.

Zresztą... już jutro (wtorek) godz. 10 rano w redakcji „Nowin Rzeszowskich” oskarżeni (przedstawiciele ZBM i ZISiEi), którzy nie zjawili się na pierwszym spotkaniu, odpowiedzą na postawione zarzuty na ponowne zorganizowanym spotkaniu delegacji mieszkańców osiedla ul. Obrońców Stalingradu z administracją. Inwestorem i wykonawcą kotłowni. Niewłaściwe spotkanie to przyczyni się do szybkiego usunięcia wszystkich usterek.

JULIAN WOŹNIAK

Rock and Roll

Rock and Roll jeszcze raz w Rzeszowie... w poniedziałek 26 bm. o godz. 19, w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza. Bilety w przedsprzedaży w „Orbisie”.

Advertisement for SZKŁO LABORATORYJNE (Laboratory Glass) with a logo and list of products like SANITARNE - APARATURĘ - SPRZĘT LABORATORYJNY DLA PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO.

Advertisement for ZAWIADOMIENIE (Notice) from ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” regarding dividend payments for 1955.

Advertisement for Pracownicy poszukiwani (Workers sought) for WYSOKOKWALIFIKOWANYCH INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych.

Advertisement for INŻYNIERA ELEKTRYKA (Electrician) with practical experience in power engineering.

Advertisement for INŻYNIERA (Engineer) with practical experience in water management and construction.



CSR - Turcja

1:1

Unia Oświęcim

Stal Rzeszów

6:12

Wzrastają szanse pięciarzy mieleckich na awans do I ligi

Stal Mielec - Cracovia 20:0 vo w ringu 16:4

MIELEC (TEL. WL.). Cracovia była słabym przeciwnikiem dla Stali Mielec...

siatkę, która ma poważne szanse na awans do I ligi.



Zawodnicy z Mielca wygrali walkę wysoko, tylko Mikowski i Kazimierz Biel walczyli słabiej...

Z K. Bielem. Z drużyny Cracovii podobali się: Burzyński, Błasiak i ambitny Powroźnik.

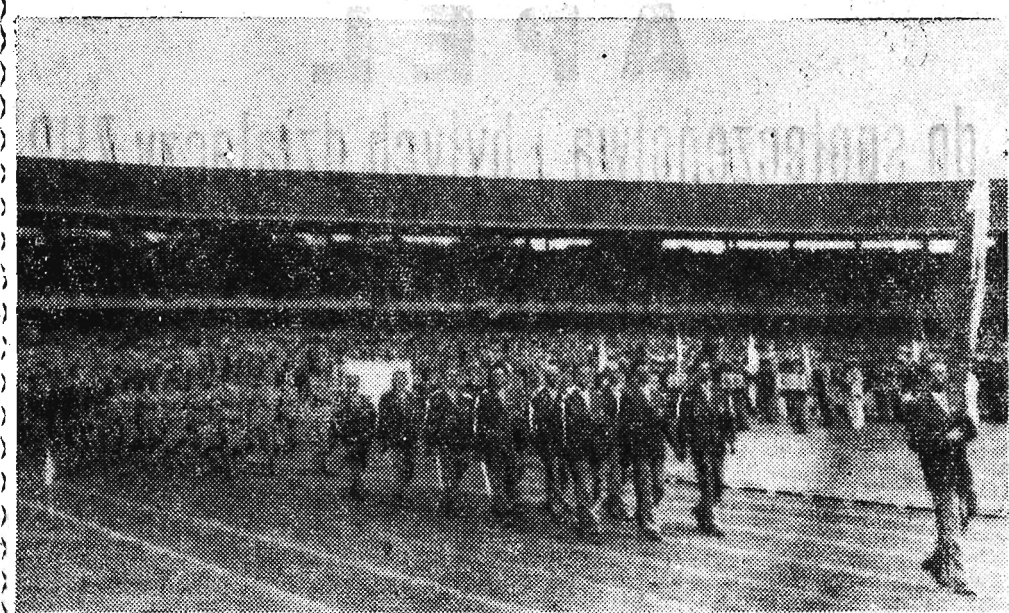
Ostatecznie Stal Mielec wygrała 20:0 vo, gdyż Cracovia oddała 3 walki walkowerem.

Wyniki techniczne walk od wagi muszej do ciężkiej (pięciarze Stali na I miejscu).

Rybnik uzyskał punkty wskutek nadwagi Brychezyka. Kołodziej wygrał z Izbrancem w drugim starcu przez poddanie...

W wtorek 27 bm. walczą NIEDZWIEDZKI z Leischingiem (Pol. Afryka), MILEWSKI z Niinivuori (Finlandia) i DROGOSZ z Jengibarbanem (ZSRR)...

Z XVI Igrzysk Olimpijskich



Na zdjęciu: Defiluje drużyna polska. CAF - Teletoto

A jednak mamy dwie drużyny II-ligowe

Strzał Kęckiego z połowy boiska zadecydował o wygranej Stali Mielec i... o pozostaniu w II lidze

Górnik Wałbrzych - Stal Mielec

2:3 (2:3)

(Telefonom od specjalnego roylannika)

WAŁBRZYCH 25. XI. 1956 r.

Nie na pewno jak do meczu ze Spartą Luban lub Marymontem leczy z siłą wolą zwycięstwa...

Po kilku odniesionych ostatnich porażkach, pozostał im jedynie cień nadziei. Wiedzieli, że w wypadku wygranej z Górnikiem Wałbrzych, przy równoczesnej porażce...

Nastroje w naszej ekipie są różne. Obok sukcesu sztagistów przykra niespodzianka było niepowodzenie Rusa. Nawet miejscowa prasa sportowa typowała Polaka...

Powiedzieć należy szczerze. Górnicy byli drużyną lepszą, bardziej bojową, zgrana i dokładniejszą w podaniach...

Mogli to spotkanie przegrać i to dość wysoko.



Cracovia - Polonia Bytom

1:2

CWKS Bydgoszcz - Naprzód

Lipiny 2:3

Szombierki - CWKS Kraków 0:7

Górnik Radlin - Warta

Poznań 2:1

Marymont W-wa - Sparta

Lubań 2:1

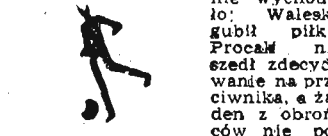
Stal Gdańsk - AKS Chorzów 1:0

TABELA

Table with 4 columns: Team, Goals, Points, etc.

Tym razem najwięcej błędów popełniła defensywa. W tyłach Stali panował chaos i napaśnicy Górnika raz po raz przedostawali się na przedpole bramkowe...

Poza kilkoma zaledwie udanymi zagraniami, Stal nie wychodziła z obrony...



W wyniku tego przez całą drugą połowę gra toczyła się po stronie Stali, a bramkarz Górnika miał tylko jeden i to niegroźny strzał...

W momencie, kiedy nadszedł do sprawozdania piłkarz Stali z białym sercem oczekiwał na wynik Warty Poznań. „No!... pozostaliśmy w II lidze”.

JAK PADAŁY BRAMKI?

0:1

Gre rozpoczęli Górnicy. Narzucając ostre tempo i już w pierwszej minucie ostrzy strzał Wieczorka...

Stal uzyskała prowadzenie w 2 minuty później. Po akcji środkowej boiska, Tobołek pięknym strzałem kieruje piłkę w róg...

7:1

W 15 minucie pada wyrównanie. Za rekę Opiełki, Górnicy biją rzut wolny z linii pola karnego...

7:2

Stal uzyskała prowadzenie w 2 minuty później. Po akcji środkowej boiska, Tobołek pięknym strzałem kieruje piłkę w róg...

7:3

Los uśmiecha się do Stali Mielec. W 41 minucie Kęcki bije rzut wolny na bramkę Górnika z połowy boiska...

7:4

Jak się później okazało była to bramka decydująca o wyniku spotkania i... o pozostaniu w II lidze.

7:5

Drużyny wystąpiły w następujących składach: STAL MIELEC: Mysiak, Waleśka, Ksiazek, Bielecki, Kecki, Król, Procać, Czylak, Opiełka, Tobołek, Grzesko.

GÓRNIK: Gabriel, Zakowski, Nerkowski, Otrząsek, Nerkowski, II, Steh, Włoczorek, Svk, Pultkowski, Krawczyk, Kułak. Zawody prowadził Marszał z Katowic.

JULIAN WOZNIAR

W I lidze:

CWKS mistrzem Ruch wicemistrzem Spadaja

do II ligi:

Garbarnia Gwardia Bydgoszcz

Do I ligi awansują:

Polonia Bytom Górnik Radlin Opuszczają

II ligę:

Marymont Górnik Wałbrzych Warta Poznań



CWKS Warszawa - Ruch

Chorzów 0:0

Górnik Zabrze - Lechia

Gdańsk 2:0

Kolejarz Poznań - Budowlani

Opole 2:1

EKS Łódź - Polonia Bydgoszcz 1:1

Stal Sosnowiec - Garbarnia 5:2

Wisła Kraków - Gwardia

W-wa 2:1

TABELA

Table with 4 columns: Team, Goals, Points, etc.

Sezon hokejowy otwarty

Stal Rzeszów -

Stal Tarnów

10:4 (3:2, 3:1, 4:1)

Towarzystwemu meczem ze Stalą Tarnów rzeszowska Stal zainaugurowała sezon hokeja na lodzie...



gd: Kocół 1, Kłoch I - 1 i Wazny 1.

Drużyny wystąpiły w składach: STAL RZESZÓW: Kunisz (Sobkowiec), Trałka, Szczygiel, K. Jurkiewicz, Kubaś, R. Jurkiewicz, Trzciński, Łącz, Pietrucha, R. Skiba, Przepióra.

STAL TARNÓW: Przeniosło, Antonow, Gładysiewicz, Kłoch I, Kłoch II, Wazów, Rezek, Lapiński, Kocół, Wittek, Górniak.



II LIGA

EKS - Łódź - Gwardia

Opole 9:11

Włókniarz Kalisz - Budowlani

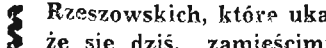
Poznań 10:10

Stal Gdańsk - Stal Stalowa

Wola 16:4

KLASA A

Start Przemysł - Stal Sank 14:6



W specjalnym wydaniu popołudniowym Nowin Rzeszowskich, które ukazuje się dziś, zamieścimy sprawozdania z konkurencji rozegranych w dniu dzisiejszym w Melbourne.

Pierwsza niedziela olimpijska

Pierwsza niedziela olimpijska (25 bm.) upłynęła pod znakiem całkowitego odpoczynku. Zgodnie z miejscowym zwyczajem w niedzielę zamiera życie w Melbourne.

W poniedziałek, w czwartym dniu Igrzysk czeka nas nowa porcja emocji. W dalekim Ballarat wiodłarce walczą w półfinale, ciężarowcy kończą olimpijskie boje występem Błasiaka w lekkociężkiej, w ringu walczą bokserzy i wreszcie kolejną dzień lekkoatletów. Ten będzie szczególnie ważny, gdyż Polacy mają pierwsze szanse na medal.

Startują bowiem nasi oszczepnicy Sudo i Kopyto oraz Chromik, który po tegorocznej ostatecznie na 5.000 m. W poniedziałek Chromik startuje w przedbiegu, z którego pięciu wchodzi do finału. Polak nie powinien mieć zbyt ciężkiej przeprawy. Ma on w swoim przedbiegu najgroźniejszych rywali Anglika Chatavaya, Węgra Szabo, Francuza Mimoun i Czarniawskiego ZSRR. Złotosony jest tu również Zetopek, ale nie wiadomo czy pośle. Chromik czuje się ostatnio znacznie lepiej i kierownictwo zadecydowało, że powinien

startować na 5.000 m zamiast na 3.000 m z przeszkodami. Dzień lekkoatletów kończy w poniedziałek trójka sprinterów, która startuje w eliminacjach 200 m. Startują Jarzembowski, Baranowski i Schmidt oraz Wazny i Janiszewski w tymże.

Nastroje w naszej ekipie są różne. Obok sukcesu sztagistów przykra niespodzianka było niepowodzenie Rusa. Nawet miejscowa prasa sportowa typowała Polaka dużo wyżej. Australijski dziennik sportowy „Sporting Globe” w swoich typach olimpijskich ocenił Rusa nawet na brązowy medal. Z każdym dniem wzmaga się zainteresowanie igrzyskami. Hale sportowe rozsiadane w różnych częściach miasta są zawsze niemal pełne nawet na imprezach zwykłe w Europie mniej popularnych. Australijczycy mają jedną w swoim rodzaju możliwość poznania i oceniania wielu dziedzin sportu dotychczas u nich niemal nieznaną. Korzystają też z tego w całej pełni. Wszędzie olimpijskim zmaganiom towarzyszy żywa reakcja i gorący pokłask widowni, wznosząca się do niebiańskich przycielając się nastrój i prawdziwie sportowa atmosfera igrzysk.

To nie zmowa milczenia, tylko...

Z niestabilnym zainteresowaniem siedzący proces demokratyzacji i reorganizacji ruchu sportowego. Krają na ten temat różne wersje. Tęcza się używane kulturalne dyskusje. Szkoła tylko, że głosy tej dyskusji nie przenikają na sam „Nowin Rzeszowski”, a szerszy ogół mógł się wypowiedzieć w tym sprawie i wysuwać swoje wnioski. Stan pewnego podniecenia objął również dział sportowy „Nowin Rzeszowski”, który pomaga się od WKKF zająć za zdecydowanego stanowiska w kwestii reorganizacji sportu. Zadania zupełnie słuszne i na czasie, bo nie kto inny jak WKKF, jego aktywny społeczny i aparat sportowy stanąć musi na czele dokonywających się przemian i w sposób zorganizowany nam pokierować.

Przyjrzyjmy się więc tym sprawom z bliska. Czy rzeczywiście WKKF ten aparat zbiorczy, zorganizowany, niedotężony i dla wielu nie wygodny (wg głosów niektórych działaczy) wlezie się w ogonie, a jego pracownicy rozpaczą irobia swych biur.

Nie mam zamiaru bronić pozycji WKKF, bo idealny on nie jest. Moc braków i niedociągnięć obciąża konto tej instytucji oraz konto poszczególnych pracowników etatowych i działaczy. Ocena działalności WKKF pozostawiamy aktywnym społeczeństwu, sportowcom i sympatykom sportu. Ktożby w dniu 29. XI na wojewódzkiej radzie sportowej wyraża swoją opinię o dotychczasowej pracy naszej instytucji i nakreśla zadania na przyszłość.

tylko dlatego, bo jest to modne w obecnej sytuacji. Takie tendencje istnieją, jeżeli chodzi o organizację klubów sportowych, związków sportowych i likwidację terenowych komitetów kultury fizycznej. Dlatego też warto przypomnieć, że zasada stojąca serca i żmudnej pracy jest niezgodna, po to, aby z jednej krancowości nie wpaść w drugą, jak to miało miejsce w roku 1951, kiedy miało powstać LZS i kora sportowe, które również istniały tylko w rejestrach. Likwidowano natomiast dobrane działające kluby i związki sportowe.

W poniedziałkowym numerze „Nowin Rzeszowski” z dnia 19 bm. redaktorzy sportowi stwierdzają, że sport wojewódzka rzeszowska jest w ślepiem żółtku i najprawdopodobniej tam przetrzyma. Przewodniczący SPN WKKF tow. Stalmach stwierdza natomiast, że panuje jakaś „zmowa milczenia”. W odpowiedzi redaktorom działu sportowego, przewodniczącemu tow. Stelmachowi i wszystkim zainteresowanym komunikujemy, że znowu nie mamy zamiaru, nie okrywamy niczego tajemnicą i w pełni wiążemy się w nurt demokratyzacji naszego życia sportowego.

I aby nie być głołosownym informujemy wszystkich działaczy i sympatyków sportu o zrobiliśmy i co zamierzamy zrobić:

- 1. W dniu 23 bm. odbyliśmy naradę z udziałem przewodniczących sekcji sportowych i komisji celem przedyskutowania projektów regulaminów przyszłych związków sportowych. Przekazaliśmy cały szereg uprawnień i kompetencji sekcjom społecznym.

- 2. Przygotowujemy na dzień 28 bm. materiały na posiedzenie plenium WKKF z udziałem przewodniczących sekcji sportowych i terenowych KKKF. Na plenum tym zatwierdzony zostanie cały szereg zarządzeń, wniosków dotyczących demokratyzacji ruchu sportowego.

- 3. Przygotowujemy również ocenę działalności WKKF, oraz projekty regulaminów klubów sportowych, związków i federacji, ustawienia sportu rekreacyjnego w pionie związkowym. Materiały te przedstawimy na naradzie, która odbędzie się w dniu 29 bm. z udziałem szerokiego aktywnego i sympatyków sportu.

- 4. Tego rodzaju organizowana narada jest pierwszą w kraju i zostanie potraktowana jako doświadczenie. Stąd też apel do wszystkich sympatyków sportu i działaczy, by podczas narady wyśłowili wnioski i postulaty, na podstawie których nakreślona zostanie linia działania.

- 5. W najbliższych dniach zorganizowana zostanie komisja, która przegłotuje grunt do powstania związków sportowych.

- 6. Aby uniknąć „behołowia”, w terminie do dnia 30. XI.

powołana zostanie społeczna komisja przy WRZ, która będzie koordynowała akcje powstawania klubów sportowych. W skład tej komisji wejdą doświadczeni i znani działacze sekcji społecznych, klubów i KKKF.

Głównym celem tych wszystkich zamierzeń jest zerwanie z dotychczasową biurokracją, wyrażaniem aktywność i jego zastępowaniem przez aparat etatowy. Chcemy dać aktywność pełną swobodę działania w ruchu sportowym.

Posiadamy cały szereg sprzyjających projektów, które są podstawą naszej działalności. Pozostaje materiały mamy otrzywać z GKKF w początkach grudnia. Dotyczy one będą ustawienia sportu masowego i KKKF. Posiadamy również własne koncepcje i projekty odpowiadające rzeszowskiemu warunkom i możliwościom, koncepcje, które wypracowane zostały przez naszych działaczy.

Dlatego też nie mamy intencji hamowania tego ruchu, ale chodzi również o to, by w tej gorączce nie zatracić bezspornego dorobku minionych lat, wypracowanego przez zrzeszenia, sekcje sportowe i KKKF.

A takie niebezpieczeństwo istnieje, gdyż przy organizacji klubów sportowych chce się likwidować sekcje deficytowe. A zatem pamiętać musimy nie tylko o pilnie potrzebnej, boksie, czy tenisie, ale o wszystkich dyscyplinach. Dlatego też proszę się nie dziwić, że pewne sprawy nie będą natychmiast załatwiane, a to z tych względów, że wymagają przedyskutowania i przeprowadzenia.

KAZIMIERZ PARTYKA zast. przew. WKKF